

emerytury dla Żydów

Sejm uchwalił: będziemy płacić emerytury 50 tysiącom żydów - ofiarom Holocaustu i stalinizmu 100 euro dla Izraelczyków, dodatek 100 euro, dodatek dla ofiar nazizmu, emerytura dla ofiar Holocaustu, emerytury dla Żydów, EMERYTURY ZAGRANICZNE, Przemysław Wipler, The Times of Israel

Tak jak zapowiadał już pod koniec maja izraelski dziennik, 50 tysięcy mieszkańców Izraela polskiego pochodzenia będzie mogło ubiegać się o wypłacaną przez Polskę emeryturę w wysokości 100 euro miesięcznie. Polska pokryje też koszty zagranicznych przelewów. Podczas styczniowego głosowania przeciw byli posłowie Przemysław Wipler i Wojciech Szarama.

Wipler na swym Facebookowym profilu napisał: "- Tylko dwóch posłów (w tym ja!) głosowało przeciw przepisom, umożliwiającym wypłacanie przez ZUS specjalnych dodatków emerytalnych m.in. ofiarom niemieckiego totalitaryzmu! Znowu miałem rację, znowu byłem prawie sam - naprawcie to za rok! Ciągnę ten temat, nie odpuszczam!"- dodaje niedawny kandydat Nowej Prawicy do Parlamentu Europejskiego. Opublikował też zdjęcie z wynikami styczniowego głosowania w Sejmie nad zmianami w ustawie o kombatanach.

28 maja, na stronie internetowej izraelskiego dziennika „The Times of Israel”, pojawił się artykuł, którego autor, Raphael Ahren, informuje, że od przyszłego roku 50 tysięcy Izraelczyków, którzy przeżyli wojnę, może otrzymywać wypłacane przez Polskę emerytury w wysokości 100 euro miesięcznie (ok. 400 zł).

Dotyczy to Żydów o polskich korzeniach, którzy przeżyli Holocaust, bądź w inny sposób ucierpieli przez nazistowskie lub sowieckie represje do 1956 roku. Liczba osób nie mieszkających w Izraelu, a rozsianych po całym świecie, którzy mogą wystąpić o wypłaty, jest nieznana. Może to być znacznie więcej uprawnionych, zważywszy, że w Izraelu mieszka ok. 5,5 mln Żydów, a w diasporze ponad 7 milionów. O świadczenia będą się mogli starać również przedstawiciele innych nacji.

„The Times of Israel”, opisując nowe regulacje, powołuje się na Sebastiana Rejaka, nazywając go pełnomocnikiem polskiego MSZ do spraw kontaktów z diasporą żydowską. Jak miał stwierdzić w wywiadzie Rejak, do tej pory weterani wojny, ofiary represji niemieckich lub sowieckich, mogli ubiegać się o wypłaty tylko wtedy, gdy mieli konto w polskim banku lub upoważnili do pobierania świadczenia osobę mieszkającą w Polsce. W efekcie uciążliwej procedury o dodatek zwróciło się tylko 50 osób.

- To ma się zmienić - pisze Raphael Ahren. Od października 2014 roku pieniądze na konto we własnym kraju otrzymają mieszkańcy krajów Unii Europejskiej, a od kwietnia 2015 - wszystkich pozostałych krajów. Polska ma też pokrywać koszty wysyłki pieniędzy. - Polacy nie ponoszą odpowiedzialności za Holocaust, ale powinni zatroszczyć się o tych, którzy cierpieli na terytorium ich kraju - "The Times of Israel" cytuje Bobby Browna z organizacji Holocaust Era Asset Restitution Taskforce.

O dodatki - jak napisał izraelski dziennik - będą mogły ubiegać się także osoby urodzone po wojnie, w ówczesnym Związku Radzieckim, jeśli jeden z rodziców miał polskie obywatelstwo. Wymagany będzie dowód, ale - jak miał zapewnić Sebastian Rejak - do udowodnienia tego wystarczą np. oświadczenia świadków lub dokumenty z archiwów Yad Vashem. - Ofiary Holocaustu mogą liczyć na szczególną wrażliwość rozpatrującego ich wnioski Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych - miał powiedzieć przedstawiciel polskiego MSZ.

Jak czytamy na stronie wipler.pl, po zapoznaniu się z artykułem "The Times of Israel", poseł Przemysław Wipler napisał interpelacje do Ministra Pracy i Polityki Społecznej, Ministra Spraw Zagranicznych i sporządził wnioski o dostęp do informacji publicznej do Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Posel "pyta przede wszystkim o to, czy informacje zawarte w artykule są prawdziwe, bo taka skala marnotrawstwa pieniędzy Polaków wydaje się niemożliwa." "Decyzja o wysyłaniu pieniędzy polskich podatników za granicę jest tym bardziej oburzająca w sytuacji, w której brakuje pieniędzy m.in. na świadczenia wychowawcze i chorobowe dla Polek w ciąży."